

Sygn. akt IV Ca 30/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2019 roku

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący - SSO Renata Wanecka

Sędziowie SO Wacław Banasik (spr.)

SO Małgorzata Szeromska

Protokolant: Katarzyna Lewandowska

po rozpoznaniu na rozprawie 20 lutego 2019r. w P.

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mławie z 18 października 2018 r.

sygn. akt I C 850/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądzoną w punkcie 1. kwotę obniża do 5.000 (pięć tysięcy) złotych,

- w punkcie 3. i nie obciąża M. B. (1) należnymi pozwanemu (...) S.A. w W. kosztami procesu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od M. B. (1) na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 1.000 (tysiąc) złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu za II instancję.

IV Ca 30/19

UZASADNIENIE

W dniu 12 kwietnia 2017 r. M. B. (1) wystąpiła przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. w W. o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy w Mławie wyrokiem z dnia 18 października 2018 r. w sprawie I C 850/17 zasądził (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz M. B. (1) kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienie z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia

2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., zaś do dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, a także kwotę 1.225 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Rozstrzygnięcie to zapadło po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

W dniu 18 września 2015 r. na drodze relacji N. – R. kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) M. B. (2) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że podczas wyprzedzania najechał z tyłu na prawidłowo jadącego rowerem J. B., który na skutek doznanych obrażeń w wyniku wypadku zmarł 28 września 2015 r. Odpowiedzialnym za spowodowania wypadku był kierowca, ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w związku z ruchem kierowanego przez siebie pojazdu mechanicznego u pozwanego ubezpieczyciela. M. B. (1) otrzymała od pozwanego kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. J. B. znał przepisy ruchu drogowego, poruszał się prawidłowo, był dobrze widoczny na jezdni, miał odblaski.

J. B. w chwili śmierci miał 37 lat, miał stwierdzoną lekką niepełnosprawność umysłową. Był kawalerem i nie miał dzieci. Zamieszkiwał wraz z matką M. B. (3) w domu jednorodzinnym w miejscowości R.. Był szanowany w lokalnej społeczności. Hodował gołębie pocztowe. J. B. był również strażakiem i należał do Ochotniczej Straży Pożarnej w R.. J. B. był spokojnym i uczynnym człowiekiem. Był opiekuńczy, opiekował się matką i pomagał siostrze w różnych sprawach, sytuacjach. Więzy powódki z bratem były prawidłowe, typowe dla dorosłego rodzeństwa. Powódka i J. B. wspierali się nawzajem. Powódka od 20 lat nie mieszkała razem z poszkodowanym, założyła swoją własną rodzinę, ma męża i dwóch synów. Po śmierci brata powódka początkowo nie przyjmowała tego faktu do wiadomości, płakała, buntowała się. Czuliła żal i pustkę, ale potrafiła na tyle się zorganizować, że zorganizowała uroczystość pogrzebową. Śmierć brata spowodowała u niej wystąpienie żałoby o typowym przebiegu. Na wspomnienie brata powódka wzrusza się, co jest zachowaniem naturalnym i prawidłowym dla osób, która w przeszłości utraciły kogoś ważnego, bliskiego. Obecnie jest samodzielna, aktywna, zaradna, prowadzi dom, utrzymuje kontakty z rodziną i sąsiadami. Nadal wzrusza się mówiąc o zmarłym bracie, często odwiedza jego grób.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, że co do zasady ciąży na pozwanym (...) Towarzystwie (...) S.A. w W. szeroko rozumiany obowiązek odszkodowawczy, ponieważ sprawca wypadku zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia w zakresie OC i wypadek zdarzył się w okresie odpowiedzialności pozwanego. Odpowiedzialność ta obejmuje również zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, przewidziane w art. 446 par. 4 k.c. W niniejszej sprawie zadośćuczynienie to ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Nie oznacza to jednak, że nie należy brać pod uwagę takich okoliczności jak: poczucie osamotnienia, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, stopień w jakim pozostali członkowie rodziny będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Nie ulega wątpliwości Sądu I instancji, iż powódka należy do kręgu najbliższych członków rodziny, spełniając tym samym warunki podmiotowe przewidziane w art. 446 par. 4 k.c. Zażyłość relacji łączących powódkę ze zmarłym bratem, w ocenie tego Sądu, znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków i zeznaniach samej powódki. Dość oczywistym i powszechnym jest, że gdy rodzeństwo jest już dorosłe, relacje ulegają rozluźnieniu, bardzo często w związku z założeniem swojej rodziny i nowymi obowiązkami. Powódka dwadzieścia lat wcześniej wyprowadziła się z domu rodzinnego i miała swoją rodzinę. To wszystko musiało doprowadzić do rozluźnienia relacji M. B. (1) z bratem. Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd Rejonowy uznał, że łączną kwotą należnego powódce M. B. (1) zadośćuczynienia jest kwota 35.000 zł, od tej kwoty Sąd I instancji odjął wypłaconą powódce kwotę 10.000 zł i zasądził na jej rzecz kwotę 25.000 zł, a w pozostałej części jako wygórowane powództwo oddalił. W ocenie tego Sądu J. B. nie przyczynił się w żaden sposób do zaistniałej szkody. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że poruszał prawidłowo, był widoczny dla uczestników ruchu na drodze.

Odnosnie odsetek ustawowych za opóźnienie Sąd Rejonowy rozstrzygnął zgodnie z dyspozycją art. 481 § 1 k.c. Powódka zgłosiła swoje roszczenie pozwanemu w piśmie z dnia 12 listopada 2016 r. Decyzjami z dnia 8 stycznia 2016 r. pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł, odsetki należały się powódce od 13 grudnia 2015 r., albowiem pozwany zobowiązany był do naprawienia szkody w terminie 30 dni.

O kosztach procesu, Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, mając na względzie, że powódka wygrała sprawę w 35%.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany (...) Towarzystwo (...) S.A. w W.. Zarzucił on Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 446 § 4 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie nieodpowiedniego, rażąco zawyżonego zadośćuczynienia,
2. naruszenie przepisów postępowania – art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 zd. 1 k.p.c. i błędne rozliczenie kosztów procesu.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i obniżenie zasądzzonego zadośćuczynienia do kwoty 5.000 zł, a co za tym idzie stosowną zmianę orzeczenia o kosztach procesu. Na wypadek nieuwzględnienia apelacji w zakresie wysokości zadośćuczynienia pozwany wniósł o zmianę punktu 3 zaskarżonego wyroku i obniżenie zasądzonych kosztów procesu do kwoty 139,90 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna. Sąd II instancji podzielił podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c., co doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia obniżenia zasądzzonego zadośćuczynienia do kwoty 5.000 zł.

Należy wskazać, iż regulacja zawarta w art. 446 § 4 k.c. służy kompensacie doznanej krzywdy, a więc, jak w niniejszej sprawie, cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Wprowadzenie do przywołanego przepisu klauzuli „sąd może” pozostawia sądowi orzekającemu swobodę co do przyznania owej odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Fakultatywny charakter tego roszczenia nie oznacza co prawda dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji, nie mniej jednak przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lipca 2014 r. sygn. akt IV CSK 631/13 złożoność problematyki zaspokajania szkody w sferze niemajątkowej, trudnej do ustalenia i oszacowania, spowodowała, że ustawodawca wprowadził szczególne rozwiązanie zapewniające sądom orzekającym pewien luz decyzyjny (tzw. prawo sędziowskie). Oznacza ono wymóg indywidualizowania sytuacji pokrzywdzonego z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy oraz odniesieniem się do okoliczności obiektywnych.

Zatem sam fakt powołania się na zerwanie więzi rodzinnej, nie powoduje automatycznie konieczności zrekompensowania poczucia krzywdy osobie zgłaszającej takie żądanie. Przy szacowaniu krzywdy powszechnie akceptuje się takie elementy ocenne jak: rozmiar krzywdy, cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11).

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd II instancji uznał za zasadny podniesiony przez pozwanego argument, iż w okolicznościach niniejszej sprawy przyznane M. B. (1) zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane. Przesądza o tym rodzaj więzi łączących powódkę z jej zmarłym tragicznie bratem.

Pojęcie najbliższych członków rodziny, jakim posłużył się ustawodawca w art. 446 § 4 k.c., ujmowane jest w judykaturze i piśmiennictwie szeroko. Obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale też inne osoby, które z uwagi na konkretny układ stosunków faktycznych pozostawały w relacjach szczególnej bliskości, niezależnie od formalnej kolejności pokrewieństwa wynikającej z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien sprawdzić, czy istniała dostatecznie mocna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym roszczenia a zmarłym. Więzy ta nie była kwestionowana przez pozwanego, a zatem ustalenia wymagało to, jak jej zerwania wpłynęło na życie powódki. J. B. był rodzonym bratem powódki, młodszym od niej o dwa lata. Rodzeństwo jednak od dwudziestu lat nie mieszkało razem. W dacie zdarzenia, mieszkali w różnych miejscowościach. Powódka miała własną rodzinę (małżonka, dzieci,) i przy niej zlokalizowane swoje centrum życiowe. Brat, kawaler mieszkał z matką. Wprawdzie, z twierdzeń powódki wynika, iż odwiedzali się z bratem przy każdej okazji, spędzali razem święta i uroczystości rodzinne, służyli sobie pomocą, wsparciem, okoliczności te, świadczące o dobrych, naturalnych relacjach rodzinnych. Należy jednak podkreślić, iż o ile w czasie kiedy to powódka zamieszkiwała razem z bratem i wspólnie się z nim się wychowywała, niewątpliwie łącząca ich więź była bardzo silna. Naturalnym jest jednak, iż z biegiem czasu, wraz z procesem dorastania, założenia własnych rodzin, narodzinami dzieci, relacja rodzeństwa uległa rozluźnieniu i nie miała ona już tak intensywnego, jak w latach młodości, charakteru. Ustąpiła ona bowiem relacji małżeńskiej i rodzicielskiej - istniejącej w rodzinie, powiązanej poczuciem bliskości i wspólności osobistej, gospodarczej, dzielącej trudy życia codziennego, która co oczywiste musi zostać postawiona na pierwszym miejscu przed sprawami rodzeństwa i ich rodzin. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż w przypadku rodzeństwa występuje prawidłowość tego rodzaju, iż założenie własnej rodziny - posiadanie małżonka, dzieci - prowadzi do rozluźnienia więzi z pozostałą rodziną, powoduje przestawienie priorytetów życiowych. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest to, że każdy człowiek po utworzeniu własnego centrum życiowego stawia sprawy własnej rodziny na pierwszym miejscu, przed sprawami rodzeństwa. Powódka - siostra zmarłego, znajduje się więc w zgoła odmiennej sytuacji życiowej, niż matka zmarłego. Intensywność przeżyć powódki nie jest z pewnością taka sama, jak skala cierpienia doznanych przez matkę, mieszkającą wspólnie z synem. Powódka, co wynika z jej twierdzeń, przeżywa smutek, żal, co jest naturalnym odczuciem po śmierci brata, zwłaszcza, że była ona nagła i niespodziewana. Okoliczność ta nie wpłynęła jednak w zasadniczy sposób na życie osobiste czy rodzinne powódki. M. B. (1) obecnie funkcjonuje normalnie, w otoczeniu swojej najbliższej rodziny. Brak jest dowodów na to, że po śmierci brata u powódki występuje ciężkie poczucie krzywdy lub żalu, wykraczające poza klasyczne, normalne, zwyczajowe przejawy smutku po stracie osoby bliskiej. W tych okolicznościach nie sposób uznać, że relacje pomiędzy zmarłym i powódką miały charakter szczególny, wykraczający poza ramy normalnych, zwyczajowych stosunków panujących pomiędzy dorosłym rodzeństwem. Pamiętać przy tym należy, że powódka może cały czas korzystać ze wsparcia i bliskości męża i dzieci. To rozluźnienie stosunków daje podstawy do uznania, że przyznane powódce zadośćuczynienie nie powinno być zbyt wysokie, a w każdym razie nie może być porównywalne z tym należnym jej matce.

Tak więc podniesiony przez skarżącego pozwanego zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 446 § 4 k.c. okazał się zasadny. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, uwzględniając apelację pozwanego i będąc związany zakresem zaskarżenia, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, obniżając zadośćuczynienie do kwoty 5.000 zł.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Żądanie zadośćuczynienia każdorazowo podlega ocenie Sądu, który indywidualnie bada okoliczności sprawy. Powódka kierowała się swymi subiektywnymi odczuciami, wskazującymi na doznanie krzywdy, mając zresztą co do zasady słuszną. W tej sytuacji, pomimo wygrania przez powódkę jedynie 7 % swego żądania, za usprawiedliwione uznać należy nie obciążanie jej należnymi powodowi kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. Odmienne orzeczenie spowoduje, że krzywda powódki nie zostałaby zrekompensowana w żaden sposób. Uiszczając opłatę od pozwu, wynagrodzenie swego adwokata, oraz mając obowiązek zapłaty kosztów na rzecz wygrywającego pozwanego w kwocie 4.413,62 zł. poniosłaby koszty odpowiadające należnemu jej zadośćuczynieniu w wysokości 15.000 zł.

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu w II instancji stanowi przepis 98 § 1 k.p.c. i art.102 k.p.c. Kierując się wskazanymi wyżej przesłankami, Sąd Okręgowy na podstawie tych przepisów zasądził od przegrywającej apelację powódki na rzecz pozwanego jedynie część kosztów procesu w II instancji, obejmujących opłatę od apelacji.